
Prawo nie jest przemocą, nie przeciwstawia się też miłosierdziu i miłości, o których uczy nas Ewangelia. Bardzo wyraźnie uczy nas o tym rozważanie św. Tomasza z Akwinu o nowym prawie, czyli o Ewangelii, którego przekład publikujemy poniżej (*S. th. I^a-II^ae*, q. 106). Już sam tytuł uzmysławia nam, że według tego teologa przeciwstawienie między „Ewangelią” a „prawem” jest całkowicie fałszywe: Ewangelia jest prawem, i to prawem najdoskonalszym i ostatecznym. Choć jest prawem wlanym w serca (ale i obejmującym również pewne spisane nakazy i pouczenia), to jednak wciąż jest prawem – przychodzącą spoza nas i daną nam wolą Boga dotyczącą sposobu naszego życia. Choć więc o nowym prawie poucza Duch, a nie spisany kodeks, nie oznacza to, że samo to prawo jest czymś nieuchwytnym i tak lotnym, że może utożsamiać się z czymkolwiek, w tym z całkowicie ludzkimi požądaniami. Przeciwnie: to czyny sprawiedliwe i zgodne z odwiecznym prawem Boga świadczą o przyjęciu nowego prawa. O tym mówi św. Tomasz w pierwszym artykule.

Drugi artykuł traktuje o tym, że nowe prawo samo ma moc usprawiedliwienia: że jest zarazem normą i łaską jej wypełnienia: poucza nas o wymaganiach doskonałości i pozwala – tym, którzy chcą współpracować z łaską – ją osiągnąć. Rzeczywiście inaczej niż inne prawa nie stanowi „przeszkody” i „kamienia obrazy” w tym sensie, w jakim rozumiał to św. Paweł. Nowe prawo bowiem nie tylko poucza nas o grzechu, ale i uzdalnia nas, aby go dzięki łasce przewyciężyć. Postchrześcijańskie odrzucenie prawa, zanim zaczyna generować kłamstwa, samo pada ofiarą jednego z nich – uznaje, że każde prawo jest jedynie takim kamieniem obrazy i czymś, co „wzmaga grzech”. Zgorszone tym odkryciem wybiera drogę oskarżenia samego prawa. Jeśli, jak pisze Tomasz w drugim

artykule, nowe prawo samo usprawiedliwia, a więc daje moc wypełnienia go, to nie ma powodu się gorszyć: spod wyroku, jakie wydaje na nas prawo, można się wydostać dzięki łasce Chrystusa, która go nie unieważnia, ale pozwala je wypełnić.

W tym punkcie widać, że postchrześcijańskie odrzucenie prawa opiera się na przyjęciu rozpoznania św. Pawła: „wszyscy zgrzeszyli” albo innymi słowy: „jesteśmy wszyscy ofiarami i zarazem sprawcami swoich żądz”. Ponieważ jednak odrzuca się jednocześnie łaskę Chrystusa, pozostaje tylko rozpacz. Próba poradzenia sobie z nią jest „przewartościowanie wszystkich wartości” – resentyment, który każe obalić prawo, skoro generowane przez niego wymagania są zbyt wygórowane. Tam, gdzie jest wymaganie, a nie ma rzekomo możliwości wypełnienia go, widzi się już tylko „opresję” i „przemoc”.

Trzeci artykuł przypomina, że Ewangelia jest ostatecznym prawem, którego objawienie nastąpiło dopiero u „końca czasów” i jest nierozdzielnie związane ze śmiercią i Zmartwychwstaniem Chrystusa – a więc że nie jest jakąś odwieczną i pozaczasową moralnością ogólnoludzkich „wartości”, ale jest skuteczne wyłącznie dzięki męce i Zmartwychwstaniu Chrystusa, czyli dzięki ujawnieniu grzechu i posłaniu Ducha Świętego.

Ostatni, czwarty artykuł jest natomiast polemiką z herezją joachimizmu: z przekonaniem, że objawienie przyniesione przez Chrystusa nie jest ostateczne i że musi zostać zastąpione przez nową, ostatnią ewangelię Ducha, który usunie resztki prawa. Herezja joachimickich spirytuałów jest przez niektórych uważana za antycypację wielu kluczowych, postchrześcijańskich ideologii nowoczesności. Dlatego też polemika z nią może być dla nas bardzo pouczająca. Święty Tomasz przedstawia w niej katolicką odpowiedź wszystkim tym, u których Pawłowa opozycja między duchem a literą prawa obraca się w sprzeciw wobec wszelkiego prawa, w tym również prawa Chrystusa; jest to odpowiedź wszystkim tym, którzy oczekują jakiegoś nowego zbawienia i usprawiedliwienia poza prawem¹.

¹ Więcej o tym pisałem w tekście *W imię Ojca. Tomistyczna krytyka joachimizmu*, „Kronos” nr 2/2014, s. 203-213. Obszerne fragmenty pod tym samym tytułem na stronie christianitas.org.

Widzimy więc, że ta jedna kwestia z części *Sumy teologii* poświęconej prawu zawiera wiele wątków bardzo ważnych w naszych czasach. Nie tylko udzielane w niej przez Tomasza odpowiedzi są interesujące, ale również przytaczane i zbijane przez niego zarzuty przypominają wiele twierdzeń, z którymi możemy spotkać się i dziś. Ostatecznie bowiem i my, i on żyjemy w tej samej, ostatniej epoce dziejów: w czasach ostatecznych, po Zmartwychwstaniu Chrystusa i w oczekiwaniu na Jego powtórne przyjście. W tym długim czasie wiele rzeczy może się zmienić, ale ponieważ charakter tej epoki określa właśnie objawienie nowego prawa Ewangelii, to też jego wrogowie – moce, zwierzchności i ich słudzy – muszą próbować nieustannie tego samego, jednego kłamstwa: przeciwstawienia prawa Ewangelii. ■

Paweł Grad

O nowym prawie*

Św. Tomasz z Akwinu

* *Summa theologiae*,

I^a-I^{ae}, q. 106.

¹ Podaję fragment w pełnym brzmieniu:
I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego (J 20, 30-31).

² Rz 2, 14-15.

³ Wielokrotnie używany przez św. Tomasza w kwestii sto szóstej rzeczownik *status* zdecydowałam się tłumaczyć konsekwentnie jako „stan”, pomimo pewnej językowej niezgrabności sformułowań w rodzaju „stan nowego przymierza”. Wybór ten, chociaż niedoskonały, uznałam za najlepszy, ponieważ alternatywne sposoby przekładu – na przykład jako „epoka” – zbyt mocno podkreślają

Wstęp

Teraz będę rozpatrywał prawo Ewangelii, o której mówi się, że jest nowym prawem. W pierwszej kolejności powiem o nowym prawie jako takim; dalej porównam je ze starym prawem; na koniec będę mówił o tym, co stanowi treść nowego prawa. W odniesieniu do pierwszej kwestii postawię cztery problemy. Po pierwsze, czy jest spisane, czy też wpojone. Po drugie, czy prawo to ma moc usprawiedliwiania. Po trzecie, jaki był jego początek – czy było dane od początku świata. Po czwarte, zapytam o jego kres, to znaczy czy będzie obowiązywało aż do końca, czy też ma być zastąpione innym prawem.

Artykuł 1

Co do pierwszego problemu, wydaje się, że nowe prawo jest prawem spisanym. Nowe prawo jest bowiem tym samym, co Ewangelia. Zaś Ewangelia jest ustanowiona w piśmie, jak mówi Jan Ewangelista: *Te zaś zapisano, abyście wierzyli*¹. A zatem nowe prawo jest prawem spisanym.

Ponadto prawo wpojone jest prawem naturalnym, zgodnie z tym, co napisano w Liście do Rzymian: *[Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają] idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, [choć Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem]. Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach (...)*². Gdyby przeto prawo Ewangelii było prawem wpojonym, nie różniłoby się od prawa natury.

Co więcej, prawo Ewangelii jest przeznaczone dla tych, którzy są w stanie³ nowego przymierza. Natomiast prawo wpojone wspólne jest zarówno tym, którzy należą do nowego przymierza, jak i tym, którzy pozostają w starym przymierzu, zgodnie z Księgą

Mądrości: *mądrość (...) przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków*⁴. A zatem nowe prawo nie jest prawem wpojonym.

Z drugiej strony nowe prawo jest prawem nowego przymierza. Zaś prawo nowego przymierza jest wpojone w serca. Apostoł bowiem – przywołując autorytet Jeremiasza – mówi w Liście do Hebrajczyków: *Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe*⁵ – i tłumacząc, czym jest owo przymierze, dodaje: *Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela w owych dniach, mówi Pan. Dam prawo moje w ich myśli, a na sercach ich wypiszę je*⁶. A więc wydaje się, że nowe prawo jest prawem wpojonym.

Odpowiadam, powołując się na Filozofa, który w *Etyce nikomachejskiej* pisze: *Każda rzecz wydaje się być tym, co jest w niej najpotężniejsze*⁷. Tym zaś, co najpotężniejsze w prawie nowego przymierza i w czym zawarta jest cała jego doskonałość, jest łaska Ducha Świętego, którą otrzymujemy przez wiarę w Chrystusa. I dlatego nowe prawo jest przede wszystkim samą łaską Ducha Świętego, która jest dana wierzącym w Chrystusa. Wyraźnie pokazał to Apostoł w Liście do Rzymian: *Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona! Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary*⁸, ogłoszono więc prawem samą łaskę wiary. Jeszcze wyraźniej mówi się o tym w innym miejscu: *Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci*⁹. Dlatego też Augustyn mówi w księdze *Duch a literatura*, że *[do dziedziny Starego Przymierza należy] prawo uczynków zapisane na tablicach kamiennych (...) [tak do dziedziny Nowego Przymierza należy] Prawo wiary spisane w sercach ludzkich*¹⁰. W innym miejscu tej samej księgi pisze zaś: *Czymże są więc nakazy Prawa Bożego napisanego w sercach? Tylko samą obecnością Ducha Świętego*¹¹. Jednakże nowe prawo uzdalnia nas zarówno do przyjęcia łaski Ducha Świętego, jak i do czerpania pożytków z tej łaski, które są jak gdyby wtórne dla nowego prawa i o których powinni być pouczani wierzący w Chrystusa, zarówno słowem, jak i pismem, tak w odniesieniu do wiary, jak i do czynów. Dlatego też mówi się, że nowe prawo jest w pierwszej kolejności prawem wpojonym, w drugiej zaś – prawem spisanym.

aspekt czasowy, nie oddając przy tym właściwej treści znaczeniowej łacińskiego słowa *status*, która obejmuje również pojęcie „kondycji”. Niemniej polski „stan” nie ma charakteru temporalnego, który posiada jednak łaciński *status* w tym tekście. Należy pamiętać o tym podczas lektury tego przekładu – przyp. tłum.

⁴ Mdr 7, 27.

⁵ Hbr 8, 8.

⁶ Hbr 8, 10.

⁷ Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, ks. IX, rozdz. 8.

⁸ Rz 3, 27.

⁹ Rz 8, 2.

¹⁰ Augustyn, *Duch a literatura*, rozdz. XXIV, Warszawa 1977, s. 108.

¹¹ Ibidem, rozdz. XXI, s. 104.

¹² *Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie (J 14, 16-17).*

Na pierwszy zarzut należy odpowiedzieć, że na kartach Ewangelii mówi się jedynie o tym, co dotyczy łaski Ducha Świętego, to znaczy tym, co albo uzdalniania nas do przyjęcia łaski, albo kieruje nas do korzystania z niej. Jeśli chodzi o uzdolnienie naszego poznania przez wiarę, poprzez którą dawana jest łaska Ducha Świętego, Ewangelia zawiera to, co służy uwidocznieniu boskości lub człowieczeństwa Chrystusa. W odniesieniu do uzdolnienia naszych afektów, zawarte jest w Ewangelii to, co pozwala wzgardzić światem, dzięki czemu człowiek staje się zdolny do przyjęcia Ducha Świętego. Świat bowiem, to znaczy miłośnicy świata, nie jest zdolny do przyjęcia Ducha Świętego, jak czytamy u Jana¹². Natomiast korzystanie z łaski duchowej polega na cnotliwych czynach, do których Nowy Testament zachęca ludzi na wiele sposobów.

Co do drugiego zarzutu, dwojako może być jakaś rzecz wpojona człowiekowi. Po pierwsze, może określać naturę ludzką, i w tym przypadku prawo naturalne jest prawem wpojonym człowiekowi. Po drugie, coś może być wpojone człowiekowi jako uzupełnienie natury przez dar łaski. I to właśnie w ten drugi sposób nowe prawo jest wpojone człowiekowi i jako takie nie tylko wskazuje, co należy czynić, lecz także pomaga wypełniać te nakazy.

W odpowiedzi na trzeci zarzut odpowiadam, że nikt nigdy nie dostał łaski Ducha Świętego inaczej niż przez wiarę w Chrystusa, jawną czy ukrytą. Zaś przez wiarę w Chrystusa człowiek wstępuje do nowego przymierza. Komukolwiek więc wpojono prawo łaski, ten dołączył tym samym do nowego przymierza.

Artykuł 2

W odniesieniu do drugiego problemu: wydaje się, że nowe prawo nie usprawiedliwia. Nikt bowiem nie może być usprawiedliwiony inaczej niż poprzez posłuszeństwo prawu Bożemu, zgodnie z Listem do Hebrajczyków: *A gdy wszystko wykonał [Chrystus], stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają*¹³. Jednak Ewangelia nie zawsze sprawia, że ludzie są jej posłuszni, mówi się bowiem w Liście do Rzymian, że nie wszyscy słuchają Ewangelii¹⁴. A zatem nowe prawo nie usprawiedliwia.

Ponadto Apostoł stwierdza, że stare prawo nie usprawiedliwiało, ponieważ przyczyniło się do większego sprzeniewierzenia, jak czytamy w Liście do Rzymian: *Prawo bowiem pociąga za sobą*

¹³ Hbr 5, 9.

¹⁴ *Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał? (Rz 10, 16).*

karzący gniew. *Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa*¹⁵. Lecz nowe prawo pociąga za sobą jeszcze większe sprzeniewierzenie, cięższa jest bowiem kara dla tego, kto nadal grzeszy po tym, jak dane zostało nowe prawo. Mówi się o tym w Liście do Hebrajczyków: *Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie [zeznania] dwóch albo trzech świadków. Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego*¹⁶. A więc nowe prawo, podobnie jak stare, nie usprawiedliwia.

¹⁵ Rz 4, 15.

Co więcej, jedynie Bóg ma władzę usprawiedliwiania, jak powiedziano w Liście do Rzymian: *Bóg, który usprawiedliwia*¹⁷. Jednak stare prawo było dane od Boga, podobnie jak nowe prawo. A zatem nowe prawo nie usprawiedliwia w większym stopniu niż stare prawo.

¹⁶ Hbr 10, 28-29.

¹⁷ Rz 8, 33.

Jednakże przeczy temu Apostoł: *Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego*¹⁸. Zaś nie można być zbawionym, nie będąc usprawiedliwionym. Dlatego prawo Ewangelii usprawiedliwia.

¹⁸ Rz 1, 16.

Odpowiadam, że prawo Ewangelii można określić na dwa sposoby. Oznacza ono przede wszystkim samą łaskę Ducha Świętego, wlaną do wnętrza. I w ten sposób nowe prawo usprawiedliwia. Dlatego Augustyn mówi w księdze *Duch a litera*: *W Starym Przykazaniu Prawo, stosując się do postępowania zewnętrznego, przeraża niesprawiedliwych, a w Nowym – odnosząc się do życia wewnętrznego – usprawiedliwia*¹⁹. W drugiej kolejności prawo Ewangelii oznacza przykłady wiary i nakazy rządzące ludzkimi afektami i czynami. I w tym rozumieniu nowe prawo nie usprawiedliwia. Dlatego Apostoł mówi: *litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia*²⁰. Także Augustyn pokazał w księdze *Duch a litera*, że przez literę rozumie się jakiekolwiek Pismo istniejące poza człowiekiem, w tym także nakazy moralne, które zawarte są w Ewangelii²¹. Dlatego nawet litera Ewangelii zabijałaby, gdyby nie towarzyszyła jej wewnętrzna uzdrawiająca łaska wiary.

¹⁹ Augustyn, *Duch...*, rozdz. XVII, s. 97.

²⁰ 2 Kor 3, 6.

²¹ Por. Augustyn, *Duch...*, rozdz. XIV, XVII.

Co do pierwszego zarzutu, jest on słuszny w stosunku do nowego prawa, nie dotyczy jednak tego, co w tym prawie pierwszorzędne, tylko tego, czym to prawo jest w drugiej kolejności. Zarzut dotyczy więc pouczeń i nakazów zewnętrznie przykazanych człowiekowi słowem lub na piśmie.

Na drugi zarzut odpowiadam, że łaska nowego przymierza, nawet jeśli pomaga człowiekowi, by nie grzeszył, to jednak nie utwierdza go w dobru, tak by człowiek nie mógł grzeszyć, to bowiem zachodzi dopiero w stanie chwały. I dlatego jeśli ktoś zgrzeszy po przyjęciu łaski nowego przymierza, zasługuje na cięższą karę jako niewdzięczny wobec większych dobrodziejstw i niekorzystający z danej mu pomocy. Nie mówi się jednak z tego powodu, że nowe prawo wzmagą gniew, ponieważ brane samo w sobie udziela ono wystarczającej pomocy, by nie grzeszyć.

Co do trzeciego zarzutu, zarówno nowe, jak i stare prawo dał Bóg, choć w inny sposób. Stare prawo dał zapisane na kamiennych tablicach, zaś nowe prawo zapisał w sercach cielesnych, jak mówi Apostoł²². To samo mówi Augustyn w księdze *Duch a litera*: (...) *litera, której Bóg nie napisał w człowieku i stąd Apostoł nazywa ją „posługą śmierci” lub „posługą potępienia”. Literę wewnętrzną, tj. Nowego Przymierza, zowie posługą Ducha i posługą sprawiedliwości, bo wykonujemy sprawiedliwość dzięki darowi Ducha Świętego i dostępujemy wyzwolenia od potępienia, które jest skutkiem przewrotności*²³.

Artykuł 3

Co do trzeciego problemu, wydaje się, że nowe prawo powinno było być dane na początku świata. *Albowiem u Boga nie ma względu na osobę*²⁴, jak czytamy w Liście do Rzymian. Zaś *wszyscy ludzie zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej*²⁵. A zatem prawo Ewangelii powinno było być dane na początku świata, aby wszyscy byli przez nie wspomagani.

Ponadto tak jak różni ludzie znajdują się w różnych miejscach, tak też żyją w różnych czasach. Jednak Bóg, *który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni*²⁶, nakazał, by Ewangelia była rozgłaszana we wszystkich miejscach; przekazują to Mateusz i Marek w zakończeniach Ewangelii. Zatem we wszystkich czasach powinno obowiązywać prawo Ewangelii, z czego wynika, że było ono dane od początku świata.

Co więcej, bardziej jest dla człowieka niezbędne zdrowie duchowe, które jest wieczne, niż zdrowie cielesne, które jest doczesne. Zaś Bóg na początku świata przygotował człowiekowi to, co niezbędne dla zdrowia cielesnego, przekazując mu władzę

²² Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc

(2 Kor 3, 3).

²³ Augustyn, *Duch...*, rozdz. XVIII, s. 99. Wprowadziłam drobną poprawkę do cytatu – w oryginalnej wersji tłumaczenia brzmi on: (...) *litera, którą Bóg nie napisał w człowieku* (...) – przyp. tłum.

²⁴ Rz 2, 11.

²⁵ Rz 3, 23.

²⁶ 1 Tm 2, 4.

nad wszystkim, co stworzył obok człowieka, jak pokazane jest w Księdze Rodzaju. Wobec tego także nowe prawo, które jest najbardziej niezbędne dla zdrowia duchowego, powinien być Bóg dać ludziom na początku świata.

Jednakże Apostoł przeczy temu w I Liście do Koryntian: *Nie było jednak wpierv tego, co duchowe, ale to, co ziemskie*²⁷. A nowe prawo jest całkowicie duchowe. Zatem nowe prawo nie powinno było być dane na początku świata.

²⁷ I Kor 15, 46.

Odpowiadam, że można podać trzy powody, dla których nowe prawo nie powinno było być dane na początku świata.

Po pierwsze, nowe prawo jest przede wszystkim łaską Ducha Świętego, która nie mogła być dana w takiej obfitości, zanim Chrystus poprzez doskonałe odkupienie nie usunął przeszkody grzechu, stojącej przed rodem ludzkim; dlatego mówi Jan: *Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony*²⁸. Ten właśnie powód podał Apostoł w Liście do Rzymian, gdy zapowiedziawszy *prawo Ducha, które daje życie*²⁹, dodał: *Bóg, posławszy Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała, i przez grzech potępił grzech w ciele, aby usprawiedliwienie zakonu wypełniło się w nas*³⁰.

²⁸ J 7, 39.

²⁹ Rz 8, 2.

³⁰ Rz 8, 3-4. Przekład

Drugi powód można wywieść z doskonałości nowego prawa. Nic bowiem nie jest doprowadzane do doskonałości zaraz na początku, lecz dopiero w miarę upływu czasu, podobnie jak ktoś, kto najpierw jest dzieckiem, dopiero z czasem staje się dorosłym człowiekiem. Na ten powód wskazuje Apostoł w Liście do Galatów: *Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić ku Chrystusowi], abyśmy z wiary uzyskali usprawiedliwienie. Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy*³¹.

Jakuba Wujka jest w tym miejscu bliższy przekładowi łacińskiemu cytowanemu przez św. Tomasza, dlatego wyjątkowo podaję fragment w tłumaczeniu Wujka – przyp. tłum.

³¹ Gal 3, 24-25.

Trzecia przyczyna wiąże się z tym, że nowe prawo jest prawem łaski. Dlatego potrzeba, by człowiek, pozostający w stanie starego prawa, poprzez upadek w grzech poznał swoją niemoc i zrozumiał, że potrzebuje łaski. Tę rację także podaje Apostoł, mówiąc: *Prawo weszło, niestety, po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmoгло. Gdzie jednak wzmoгло się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska*³².

³² Rz, 5, 20.

Co do pierwszego zarzutu, ród ludzki z powodu grzechu pierwszych rodziców zasłużył na odebranie mu pomocy łaski. Dlatego

³³ Por. *Epistol. CCVII*,
al. *CVII, ad Vitalem*, cap. V;
De Pecc. Merit. Et Remiss.,
lib. II, cap. xix.

komukolwiek nie jest dane, nie jest mu dane sprawiedliwie, a komu jest dane, jest mu dane dzięki łasce, jak mówi Augustyn w księdze *Doskonała sprawiedliwość człowieka*³³. Dlatego też stąd, że nie wszystkim było dane prawo łaski od początku świata, nie wynika, że Bóg ma wzgląd na osobę, bo prawo łaski miało być przekazane według należytego porządku, jak już zostało powiedziane.

Na drugi zarzut odpowiem, że różnicowanie miejsc nie zmienia stanu gatunku ludzkiego, który zmienia się wraz z upływem czasu. I dlatego we wszystkich miejscach rozgłasza się nowe prawo, ale nie w każdym czasie, chociaż w każdym czasie możliwe jest, by byli tacy, którzy przynależą do nowego przymierza, jak powiedziano wyżej.

Co do trzeciego zarzutu, to, co odnosi się do zdrowia cielesnego, służy człowiekowi w odniesieniu do jego natury, która nie jest całkowicie zniszczona przez grzech. Natomiast to, co odnosi się do zdrowia duchowego, podporządkowane jest łasce, którą traci się przez grzech. Dlatego nie zachodzi analogia między tymi dwoma przypadkami.

Artykuł 4

W odniesieniu do czwartego problemu wydaje się, że nowe prawo nie będzie obowiązywać aż do końca świata. Dlatego Apostoł mówi: *Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe*³⁴. Zaś nowe prawo jest częściowe, jak mówi Apostoł w tym samym miejscu: *Po części tylko poznajemy, po części prorokujemy*³⁵. A zatem nowe prawo ma zostać unieważnione wraz z nastaniem stanu doskonalszego.

³⁴ I Kor 13, 10.

³⁵ I Kor 13, 9.

³⁶ *Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy*
(J 16, 13).

Po drugie, Pan obiecał swoim uczniom poznanie całej prawdy wraz z nadejściem Ducha Świętego Pocieszyciela³⁶. Jednakże Kościół nie poznał jeszcze całej prawdy, będąc w stanie nowego przymierza. A więc należy oczekiwać innego stanu, w którym poprzez Ducha Świętego zostanie ujawniona cała prawda.

Co więcej, tak jak Ojciec jest różny od Syna i Syn od Ojca, tak też Duch Święty jest różny od Ojca i Syna. Był stan odpowiadający osobie Ojca, to znaczy stan starego prawa, w którym ludzie kierowali się ku płodzeniu dzieci. Podobnie jest też inny stan, odpowiadający osobie Syna, czyli stan nowego prawa, w którym panują duchowni zwracający się ku mądrości właściwej Synowi.

Nastanie więc trzeci stan Ducha Świętego, w którym panować będą mężowie duchowi.

Po czwarte, Pan mówi także: *A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, [na świadectwo wszystkim narodom]. I wtedy nadejdzie koniec*³⁷. Lecz Ewangelia Chrystusa już dzisiaj jest głoszona na całej ziemi; zaś koniec jeszcze nie nadszedł. A zatem Ewangelia Chrystusa nie jest Ewangelią królestwa, a w przyszłości ma nadejść inna Ewangelia Ducha Świętego, jak gdyby inne prawo.

³⁷ Mt 24, 14.

Jednakże coś przeciwnego mówi Pan w Ewangelii Mateusza: *Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie*³⁸, co Chryzostom³⁹ odniósł do pokolenia wierzących w Chrystusa. A więc stan wierzących w Chrystusa będzie trwał nieprzerwanie do końca czasów.

³⁸ Mt 24, 34.

³⁹ Por. *Hom. LXXVII in Matth.*

Odpowiadam, iż stan świata może się zmienić na dwa sposoby.

Po pierwsze, na poziomie zmiany prawa. Nowego prawa nie zastąpi żadne inne prawo. Stan nowego prawa zastąpił bowiem stan starego, tak jak doskonalsze zastępuje mniej doskonałe. Żaden zaś stan teraźniejszego życia nie może być doskonalszy niż stan nowego prawa; nic bowiem nie może być bliższe ostatecznemu końcowi niż to, co pozwoliło bezpośrednio doprowadzić do ostatecznego końca. To zaś sprawiło nowe prawo, dlatego Apostoł mówi: *Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. On nam zapoczątkował drogę nową (...) przystąpmy z sercem prawym*⁴⁰. Dlatego nic nie może być doskonalsze w obecnym życiu niż stan nowego prawa, ponieważ im bardziej coś jest doskonałe, tym bliższe jest ostatecznemu końcowi.

⁴⁰ Hbr 10, 19-22.

Po drugie, stan, w jakim pozostają ludzie, może się zmieniać poprzez zmianę ich stosunku do tego samego prawa na doskonalszy lub mniej doskonały. Pod tym względem stan starego prawa zmieniał się często, raz bowiem troskliwie pilnowano przestrzegania praw, innym razem zupełnie je zaniedbywano. Tak też zmienia się stan nowego prawa w zależności od miejsc, czasów i ludzi, ponieważ ludzie dostępują łaski Ducha Świętego doskonalej lub mniej doskonale. Nie należy jednak oczekiwać nadejścia w przyszłości jakiegoś innego stanu, w którym posiadlibyśmy łaskę Ducha Świętego pełniej niż dotychczas, a zwłaszcza pełniej niż Apostołowie, którzy przyjęli przecież pierwsze owoce

⁴¹ Petrus Lombardus, *In Ep. ad Rom.*, PL 191, s. 1444d.

⁴² Por. *Eccl. Hier.*, cap. V.

⁴³ I Kor 13, 12.

⁴⁴ Por. *Contra Faustum*, lib. XIX, cap. XXXI; *de Haeresib.*, haeres. XXVI, XLVI; *de Utilit. Credendi*, c. III.

⁴⁵ Dz 1, 5.

⁴⁶ J 7, 39.

⁴⁷ Dz 1, 7.

⁴⁸ J 5, 46.

Ducha, *to znaczy wcześniej i w większej obfitości niż pozostali*, jak mówi Glossa do Listu do Rzymian⁴¹.

Na pierwszy zarzut odpowiadam za Dionizym⁴², że trzy są stany, w których żyje człowiek – pierwszym jest stan starego prawa, drugim stan nowego, trzeci zaś następuje nie w tym życiu, ale w ojczyźnie. Lecz tak jak pierwszy jest niedoskonały i zapowiada stan Ewangelii, tak też obecny stan, niedoskonały, zapowiada trzeci, który przychodząc, zniesie stan obecny, tak jak zostało powiedziane: *Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz*⁴³.

Na drugi zarzut odpowiadam za Augustynem, który mówi w dziele *Przeciw Faustusowi*⁴⁴ o Montanusie i Priscilli, którzy sądzili, że obietnica Pana, że dany zostanie Duch Święty, nie wypełniła się do końca w stosunku do Apostołów, ale dopiero w stosunku do nich samych. Podobnie manichejczycy uważali, że wypełniła się ona w Manim, o którym mówili, że jest Duchem Pocieszycielem. Widać stąd, że nie otrzymali oni Dziejów Apostolskich, w których wyraźnie pokazane jest, że owa obietnica wypełniła się w Apostołach, tak jak Pan powtórnie im obiecał: *wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym*⁴⁵, o czym czytamy w drugim rozdziale Dziejów Apostolskich, że się wypełniło. Te fałszywe poglądy wyklucza Jan: *Duch bowiem jeszcze nie był, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony*⁴⁶, z czego należy wnioskować, że jak tylko Jezus został uwielbiony w Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu, wówczas Duch Święty był dany. W ten sposób została również wykluczona fałszywa opinia, iż należy oczekiwać, że Duch Święty nadejdzie w innym czasie. Duch Święty przekazał Apostołom całą prawdę o tym, co jest konieczne do zbawienia, to znaczy o wierze i uczynkach. Nie pouczył ich jednak o wszystkich przyszłych wydarzeniach, wiedza o nich nie była im bowiem przeznaczona: *Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą*⁴⁷.

W odniesieniu do trzeciego zarzutu odpowiadam, że stare prawo było nie tylko prawem Ojca, ale i Syna, ponieważ Chrystus był zapowiadany w starym prawie. Dlatego Pan mówi: *Gdybyście jednak uwierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie uwierzyli. O Mnie bowiem on pisał*⁴⁸. Podobnie też nowe prawo nie jest tylko prawem Chrystusa, lecz także Ducha Świętego: *prawo Ducha, który*

*daje życie w Chrystusie Jezusie*⁴⁹, i dalej. Stąd nie należy oczekiwać innego prawa, które byłoby prawem Ducha Świętego.

Na czwarty zarzut odpowiadam, że skoro Chrystus na samym początku przepowiedni ewangelicznych powiedział, że przybliżyło się królestwo niebieskie, to wielkim głupstwem jest mówić, że Ewangelia Chrystusa nie jest Ewangelią królestwa. Jednak zapowiedź zawarta w Ewangelii Chrystusowej może być rozumiana dwojako. Po pierwsze, może odnosić się do rozpowszechnienia wiedzy o Chrystusie, i tak też Ewangelia głoszona była na całej ziemi już w czasach Apostołów, jak mówi Chryzostom⁵⁰. I zgodnie z tym sensem to, co zostaje powiedziane dalej, że potem nastąpi wypełnienie, odnosi się do zniszczenia Jerozolimy, o której Chrystus mówiłby tu literalnie. Zgodnie z innym rozumieniem owa przepowiednia ewangeliczna wypełni się na całym świecie, gdy Kościół utwierdzi się we wszystkich narodach. To właśnie rozumienie ma na myśli Augustyn w liście do Hezychiusza⁵¹, gdy pisze, że zapowiedź ewangeliczna jeszcze nie rozniosła się po całym świecie, ale gdy to nastąpi koniec świata. ■

⁴⁹ Rz 8, 2.

⁵⁰ Por. *Homil.* LXXV, al. LXXVI, in *Matth.*

⁵¹ Por. *Epist.* CXCIX, al. LXXX, c. XII.

Tłum. Agata Machcewicz